

STEFAN KOPEREK CR

Kraków

OBRZĘD BŁOGOSŁAWIENSTWA DZWONÓW

Dzwony znane były już w XII w. przed Chrystusem w Chinach¹ Używano ich w starożytności do zwoływania ludzi. Chrześcijanie w czasach prześladowania nie używali dzwonów, a to z racji nieujawniania miejsca i czasu swych nabożeństw. W klasztorach stosowano do zwoływania się „drewniane narzędzia perkusyjne” W Kościołach wschodnich tę rolę przejął potem semantron, a w Kościele łacińskim tzw. kołatka stosowana w liturgii *Triduum Sacrum*. Ów drewniany „instrument” służący do zwoływania mnichów na wspólną modlitwę można jeszcze spotkać w prawosławnych klasztorach w Bułgarii. Gdy chodzi o dzwony, początkowo znalazły one swe zastosowanie w zakonach. Do kościołów wprowadzono je za czasów papieża Sabiniusza (604-606). Najpierw dzwony przyjęły się w Europie i w Anglii (VI-VII w.). Na Wschodzie pierwsze dzwony zostały umieszczone przez cesarza bizantyjskiego Michała III na dzwonnicy przy kościele Hagia Sophia (865 r.). Ich tulipanowy kształt ustalił się w XIII w.² Za czasów Karolingów uznawano je za „instrument liturgiczny”³ Dzwony o większych rozmiarach pojawiły się już w XI w., a w XIV i XV w. były już popularne.

Od XII w. istnieją zespoły dzwonów, a poszczególnym dzwonom nadaje się imiona. W tym też wieku zaczyna się stosować mały dzwon podczas podniesienia i towarzyszenia kapłanowi idącemu z wiatykiem do chorego.

¹ Zob. ks. B. N a d o l s k i, *Liturgika*, t. I: *Liturgika fundamentalna*, Poznań 1989, s. 161.

² H. P a p r o c k i, B. Z u b e r t, *Dzwon*, EK IV, 618.

³ Ks. G. M i z g a l s k i, *Podręczna encyklopedia muzyki kościelnej*, Poznań 1959, s. 133.

Nazwa łacińska dzwonów – *campana, nola* – pochodzi od prowincji włoskiej *Campania* i jej stolicy *Nola*. Dzwony odlewane są z miedzi (78%) i z cyny (22%)⁴ Z czasem zaczęto wznosić wieże dla dzwonów, zwane we Włoszech *Campanila*. Pierwszą dzwonnice wzniesiono przy Bazylice św. Piotra za pontyfikatu Stefana II (757 r.). Za czasów Karola Wielkiego budowanie dzwonnicy stało się powszechną zasadą i obowiązkiem. Autorzy średniowieczni, omawiając symbolikę dzwonnicy, upatrywali w niej obraz Matki Bożej i Kościoła, nazywanych za Pieśnią nad Pieśniami Wieżą Dawidową lub też – najczęściej – przypisywali dzwonnicy, jak pisze Jean Hani, znaczenie „moralizujące”, porównując dzwon i wieże do kaznodziejów nawołujących ludzi do moralnego, zgodnego z Ewangelią życia. Wieża (nie wchodząc w średniowieczne rozważania) ma jednak swą wymowę, jest – pisze tenże autor – „symbolem wznoszenia się”⁵

I. ZNACZENIE DZWONÓW

Dzwonienie było niegdyś, jak pisze ks. G. Mizgalski, obowiązkiem kapłanów, potem ostiariuszy, dziś zazwyczaj należy to zadanie do kościelnych. O znaczeniu dzwonów świadczy fakt ich powszechnego istnienia przy katedrach, kościołach, jak też niekiedy ich ogromne rozmiary (np. największy dzwon na świecie – *Car Kołokoł* w Moskwie, ulany w 1653 r., przelany w 1735 r. – waży 200 ton, dzwon *Savoyardee* z bazyliki Najświętszego Serca Pana Jezusa w Paryżu z roku 1859 – 18,8 tony, dzwon *Kaiserglocke* z katedry w Kolonii z roku 1875 – 25 ton, główny dzwon w Bazylice św. Piotra w Rzymie ok. 15,7 tony. Najstarsze zachowane dzwony w Polsce pochodzą z końca XIV w. Do szczególnie znanych dzwonów w Polsce należą m. in.: dzwon z kościoła św. Jana w Toruniu – *Tuba Dei* (1500), dzwon z kościoła św. Marcina w Poznaniu dedykowany Matce Bożej (1540), dzwon w kościele mariackim w Gdańsku *Gratia Dei* (1453), dzwon katedry gnieźnieńskiej *Św. Wojciech* (1620), dzwon *Zygmunt* z katedry wawelskiej (1520) i *Półzygmunt* z kościoła mariackiego (1438). Dzwon wawelski ozdobiono łacińską dedyka-

⁴ Tamże, s. 134.

⁵ Zob. J. H a n i, *Symbolika świątyni chrześcijańskiej*, Kraków 1994, s. 72-73.

cją – „Bogu Najwyższemu, Przenajświętszej Dziewicy i św. Patronom”⁶ Przed wszystkim o ich niezwykłym miejscu w życiu religijnym świadczy bardzo rozbudowany obrzęd ich poświęcenia, który obowiązywał do ostatnich czasów. Początków tego obrzędu należy szukać w liturgii galikańskiej (VIII w.), jak na to wskazują przepisy zawarte w *Kapitularzach* Karola Wielkiego. W myśl poprzedniego *Kodeksu Prawa Kanonicznego* (can. 1155 i 1159) tego poświęcenia dzwonów dla kościołów konsekrowanych mógł dokonać tylko biskup. W ramach tego obrzędu odmawiano siedem psalmów pokutnych, następnie obmywano dzwony wodą święconą, podczas tego obrzędu recytowane były psalmy 145-150. Potem biskup namaszczał dzwony zewnątrz i wewnątrz, raz olejem dla chorych, drugi raz olejem chryzmy. Namaszczeniom tym towarzyszył śpiew psalmów i modlitw. Po tych „namaszczeniach” ustawiano pod dzwonem dymiącą kadzielnicę. Obrzęd kończył się odśpiewaniem Ewangelii o nawiedzeniu przez Chrystusa domu Łazarza, Marty i Marii. W ramach tego obrzędu nadawał też biskup dzwonom imiona.

Dzwony są dziś w powszechnym użyciu w Kościele. Spełniają ważne funkcje, najczęściej zwołują wiernych na mszę św. i nabożeństwa. Istnieje też zwyczaj dzwonienia trzy razy dziennie (rano, w południe i wieczorem) na *Anioł Pański*. W niektórych krajach (np. Niemcy, Austria, Szwajcaria) rozlegają się dzwony w piątki o godz. 15.00. Zauważa się też istniejący zwyczaj w niektórych parafiach austriackich, że zakrystianin dzwoni na tzw. Podniesienie. W archidiecezji krakowskiej żywa była jeszcze praktyka po II wojnie światowej, że kościelny dzwonił sygnaturką na Podniesienie podczas tzw. sumy, czyli mszy św. odprawianej w godzinach południowych, z czym wiązał się zwyczaj modlitwy w domach tych, którzy brali udział w porannych mszach św. Suma była rozumiana jako ta liturgia, która wszystkich parafian łączy i jednoczy przy Najświętszej Ofierze. Różnorakie funkcje dzwonów określały modlitwy poświęcenia dzwonów, często umieszczane bezpośrednio na dzwonach, jak np. *Laudo Deum verum, plebem voco, congrego clerum, defunctos ploro, pestem fugo, festa decoro* – „Wielbię prawdziwego Boga, zwołuję lud, zgromadzam duchownych, oplakuję zmarłych, oddalam zarazy, dodaję blasku świętom”⁷ „Dzwony – jak pisze J. Hani – są jakby

⁶ M i z g a l s k i, dz. cyt., s. 134.

⁷ Ks. T. S i n k a, *Liturgika*, Kraków 1994, s. 99. Modlitwy poświęcenia z *Pontyfikatu* zawierały takie oto prośby, wskazujące na przeznaczenie dzwonów: „Niech ten dzwon, podobny do liry dawidowej, przyzywa Ducha Świętego łagodnością swej harmonii... Niech, kiedy jego głos wznosi się do nieba, kościół Twój zostaje pod opieką Aniołów”; „Niech głos tego dzwonu... odepchnie sidła nieprzyjaciela z jego oszukańczymi zasadzkami, niech odsunie grad,

zwielokrotnionym głosem naszych radości i smutków i dlatego współczują duchowo z naszymi sercami”⁸ W swej długiej historii służyły one celom nie tylko religijnym, ale i pozareligijnym, np. ostrzegano nimi przed pożarem, huraganem, napadem.

II. OBRZĘD BŁOGOSŁAWIENSTWA DZWONÓW

Wprowadzenie do poświęcenia dzwonów reasumuje niejako historyczne, zakorzenione w praktyce chrześcijańskiej znaczenie dzwonów. Przypomina dziś, w zlaicyzowanym często świecie, ich wymowę, gdy niestety często one już nie mają tego oddźwięku w życiu współczesnych, jakie miały w nie tak odległej przeszłości. Otóż, czytamy we Wprowadzeniu:

dźwięk dzwonów wyraża w pewien sposób przeżycia ludu Bożego: kiedy raduje się on lub płacze, składa dzięki lub zanoszą błagania, schodzi się razem, aby manifestować tajemnicę swojej jedności w Chrystusie⁹

Wprowadzenie określa też, kiedy i gdzie może być błogosławiony dzwon: „w dniu świątecznym, w kościele lub przed kościołem”, przewiduje też możliwość błogosławienia go w czasie mszy św., wówczas ma miejsce ten obrzęd po homilii¹⁰ Obrzędu tego może dokonać biskup lub kapłan. Cały obrzęd ma strukturę przyjętą w całej *Księdze błogosławieństw*, składa się więc z obrzędów wstępnych, liturgii słowa, prośb, modlitwy błogosławieństwa i zakończenia.

Po znaku krzyża i pozdrowieniu wiernych celebrans winien wprowadzić wiernych w obrzęd, przypominając m.in. przeznaczenie dzwonów, ich rolę w chrześcijańskiej wspólnotce. Może to wyrazić własnymi słowami lub posłużyć się tekstem:

piorun, grzmoty, wicher i wszelkie kłęski”; „Niech przełamie potęgę powietrza. Niech drżą te potęgi słysząc jego głos, niech uciekają przed znakiem, jaki wyryliśmy na tym dzwonie” (zob. H a n i, dz. cyt., s. 77).

⁸ H a n i, dz. cyt., s. 75.

⁹ *Obrzędy błogosławieństw dostosowane do zwyczajów diecezji polskich* (skrót: OB), t. II, Katowice 1994, p. 1032, s. 107.

¹⁰ OB, t. II, p. 1035, s. 107.

Dzwony mają ścisły związek z życiem ludu Bożego: ich dźwięk odmierza czas modlitwy, gromadzi lud na sprawowanie czynności liturgicznych, przypomina ważne wydarzenia, które przejmują radością lub bólem tę część Kościoła (to miasto) albo poszczególnych wiernych¹¹

Zdając sobie sprawę, jak bardzo dzisiejszy człowiek jest „głuchy” na wymowę dzwonów kościelnych, *Księga* proponuje taki apel do uczestników obrzędów:

Niech pobożny udział w dzisiejszym obrzędzie uwrażliwi nas na głos dzwonów: ilekroć go usłyszemy pamiętajmy, że jesteśmy jedną rodziną, która powinna się gromadzić na znak swojego zjednoczenia w Chrystusie¹²

Pierwsze z proponowanych przez *Księgę* czytań zawiera nakaz misyjny Chrystusa z Ewangelii św. Marka:

Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu. Kto uwierzy i przyjmie chrzest będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony” (Mt 16, 14-16. 20)¹³

Dzwony jakby uczestniczą, są narzędziem i znakiem ewangelizacji Kościoła. Zwołują na głoszone słowo Boże w czasie liturgii, ale też zdają się przypominać wszystkim obowiązek dawania świadectwa Chrystusowi i Jego prawdzie w życiu codziennym, jak to wielokrotnie przypomina Sobór Watykański II, a streszcza niejako to wezwanie *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*: „Każdy człowiek świecki winien być wobec świata świadkiem zmartwychwstania i życia Pana Jezusa i znakiem Boga żywego” (KK 38). Inne czytania ze Starego i Nowego Testamentu nawiązują do tej istotnej funkcji dzwonów, jaką jest zwołanie na radosne spotkanie z Panem, do udziału w świętym zgromadzeniu, które jest początkiem i zapowiedzią eschatologiczną pełni „Królestwa Bożego”¹⁴ Medytacyjny śpiew psalmu wskazuje, że te dzwony winny nam przypominać ów „głos Pański”, który przemawia do człowieka na różne sposoby, niosąc człowiekowi błogosławieństwo i pokój¹⁵

Obrzęd przewiduje też po odmówionym czy odśpiewanym psalmie, który może być zastąpiony odpowiednio dobraną pieśnią, homilię. Kościołowi bardzo zależy, by obrzęd poświęcenia nie był tylko jakąś podniosłą ceremo-

¹¹ Tamże, p. 1039, s. 107.

¹² Tamże, s. 109.

¹³ Tamże, p. 1040, s. 109.

¹⁴ Inne analogiczne wypowiedzi: DM 6, 11, 12, 15, 20; KDK 21, 93; KK 12, 32.

¹⁵ Lb 10, 1-8. 10; 1 Krn 15, 11-12. 25-28; 16, 1-2; Iz 40, 1-5. 9-11; Dz 2, 36-39. 41-42; Mt 3, 1-4; Mk 1, 1-8.

nią, ale aby stał się żywą katechezą prowadzącą do liturgii chrześcijańskiego życia. Kolejnym elementem, już stałym we wszelkich obrzędach poświęceń, jest modlitwa wiernych. Główną jej ideą jest błaganie o wewnętrzną jedność Kościoła, każdej wspólnoty parafialnej, jedność pełną miłości tak, „abyśmy stanowiąc Twój lud, stawiali się coraz doskonalszym znakiem Twej obecności pośród ludzi”¹⁶ Ku tej jedności w świętym zgromadzeniu liturgicznym przywołują nas właśnie dzwony. O tę jedność błaga Kościół w modlitwie błogosławieństwa:

Prosimy Cię, Boże, niech Twoi wierni na głos dzwonu radośnie podążają do kościoła, trwając w nauce Apostołów, w bratniej zgodzie, w łamaniu chleba i w modlitwie. Niech się stają jednym sercem i jedną duszą na Twoją chwałę¹⁷

Podobną myśl wyraża druga (do wyboru) modlitwa błogosławieństwa, w której prosi Kościół o to, by „wierni, którzy słuchać będą jego głosu (tego poświęconego dzwonu)”, wznosili „serca do Ciebie” (Boże), by byli „gotowi do udziału w radościach i troskach braci”, by „udając się za głosem dzwonów do kościoła doświadczali w nim obecności Chrystusa, słuchali Jego słowa i do Niego zanosili swoje błagania”¹⁸ Tak więc chodzi o to, by te dzwony służyły chwale Bożej, prowadząc wiernych ku jedności z Chrystusem i chrześcijańską wspólnotą.

Obecny obrzęd, nawiązując częściowo do starego, uroczystego obrzędu poświęcenia dzwonów, poleca, aby celebrans najpierw pokropił dzwony wodą święconą, a następnie je okadził. W czasie tych obrzędowych czynności winien być wykonywany śpiew antyfony i psalm 149 lub innej odpowiedniej pieśni. Psalm nawiązuje do stosowania w liturgii świątyni różnych instrumentów, które towarzyszyły śpiewowi wyrażającemu radość, że „Pan swój lud miłuje”¹⁹ Obrzęd kończy uroczyste błogosławieństwo ludu, jeszcze raz zawiera prośbę o to, by „Bóg, który gromadzi jeden Kościół spośród wielu narodów”, błogosławił wszystkich uczestników i w swoim miłosierdziu „sprawił, aby wszyscy, którzy na głos dzwonu przybędą do kościoła, uważnie słuchali Słowa Bożego”, aby „wzajemnie obdarzali się szczerą miłością i jednym sercem uczestniczyli w sprawowaniu świętych misteriiów”²⁰ Głos dzwonu ma być wciąż powtarzającym się przypomnieniem, rozbrzmiewają-

¹⁶ OB, t. II, p. 1044, s. 111.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże, p. 1046, s. 112.

¹⁹ Tamże, p. 1047, s. 113.

²⁰ Tamże, p. 1048, s. 113.

cym w uszach i sercach apelem Chrystusa Pana o jedność Kościoła, o jedność każdego z nas z Chrystusem i bliźnimi. Po skończonym błogosławieństwie „na znak radości” mogą zabrzmieć nowe, pobłogosławione dzwony. Jeżeli obrzęd dokonuje się poza mszą św., *Księga* proponuje, aby całość obrzędu zakończyć śpiewem, np.: *Anielską pieśń dzwon grał, Po górach dolinach*, a w okresie wielkanocnym *Alleluja, biją w dzwony*²¹

Odnowiony obrzęd poświęcenia dzwonów jest w porównaniu z poprzednim, stosowanym od średniowiecza, prostym, przejrzystym, w którym lud uczestniczy świadomie i czynnie. Jest ponadto niezwykle katechezą ukazującą poprzez ten liturgiczny znak, jakim jest cały obrzęd poświęcenia dzwonów, istotne wezwanie do jedności z Chrystusem, Kościołem i do świadectwa. To chrześcijanin ma nieustannie iść za głosem Chrystusa i innych przywoływać do jedności w Królestwie Chrystusowym. To Chrystusowe wezwanie, ma przypominać głos dzwonu.

Obrzęd ten jest uwielbieniem Boga, który przez mękę Jezusa Chrystusa na krzyżu i zmartwychwstanie „gromadzi swój Kościół ze wszystkich narodów” i napełnia go „niebieską radością” (p. 1044 i 1046). Jest modlitwą o uświęcenie ludu Bożego, aby słuchając głosu pobłogosławionych dzwonów, wznosił on swe serce do Boga, a śpiesząc do kościoła doświadczał w nim „obecności Chrystusa” (p. 1047) i uczestniczył w świętej liturgii ze „szczerą miłością i jednym sercem” (p. 1049).

DER GLOCKENSEGEN

Z u s a m m e n f a s s u n g

Die Glocken besitzen eine sehr alte Tradition und stammen eigentlich aus dem Fernen Osten. Zu ihrer Verwendung in der Kirche kam es bereits unter Papst Sabianus (604-606). Gewöhnlich werden sie in einem Glockenturm aufgehängt und dienen verschiedenen Zwecken, sowohl weltlichen als auch religiösen. Die Glockenweihe wurde bereits im 7. Jahrhundert eingeführt. Seit dem Papsttum von Johannes XII. (10. Jahrhundert) werden den Glocken bei ihrer Weihe Namen gegeben.

Der neue Ritus der Segnung ist im Vergleich zum historischen Orgelsegen viel einfacher; er geht aber auch tiefer, was den theologischen Aspekt betrifft. Er hat dieselbe Struktur wie alle anderen Segnungen auch.

²¹ Tamże, p. 1049, s. 114.

Den Grundgedanke des Glockensegens bildet der Lobpreis Gottes, unseres Vaters, "der uns als die eine Kirche zusammenruft" (p. 1038). Er sandte "seinen Sohn in die Welt, um durch das am Kreuz vergossene Blut die wegen der Wunde der Sünde verstreuten Menschen zu sammeln" (p. 1046). Darauf folgt die Bitte um Heiligung des Menschen, um die Öffnung des Menschenherzes für den göttlichen Ruf. Die Glocken sollen ein Zeichen der göttlichen Einladung, aber auch ihrer Annahme durch den Menschen sein. Davon zeugt ausdrücklich das Weihegebet:

"Gott, der Du seit Anbeginn der Welt zu den Menschen gesprochen hast, sie zur Vereinigung miteinander aufgerufen hast segne diese neue Glocke und bewirke, daß die Gläubigen, die ihre Stimme hören werden, ihr Herz zu Dir erheben [...], zur Kirche eilen, in ihr die Gegenwart Christi erfahren, Dein Wort hören und ihre Bitten vor Dich bringen" (p. 1047).

Durch die vorgeschlagenen Lesungen (Mk 16, 14-16. 20; Mt 3, 1-11; Mk 1, 1-8) verweist die Liturgie der Glockensegnung noch auf eine weitere Funktion der Glocken. Sie sollen die gläubigen Menschen daran erinnern und ihnen bewußt machen, daß sie zu Jesus Christus gehören und seine Zeugen in der Welt von heute sein sollen, worum die Kirche im gemeinsamen Gebet Gott anfleht und ihn bittet, daß die Gläubigen, "die Dein Volk darstellen, zu einem immer vollkommeneren Zeichen Deiner Anwesenheit unter den Menschen werden" (p. 1044).

Aus dem Polnischen übersetzt von Herbert Ulrich